

# Limon, Jerzy

---

## Aktorzy angielscy w Elblągu i Królewcu w pierwszej połowie XVII wieku

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1-4, 23-31

---

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

Jerzy Limon

## Aktorzy angielscy w Elblągu i Królewcu w pierwszej połowie XVII wieku \*

Począwszy od lat dziewięćdziesiątych XVI stulecia przez około 70 lat mamy do czynienia ze zjawiskiem dość wyjątkowym w dziejach kultury europejskiej: za takie należy bowiem uznać działalność angielskich zawodowych trup teatralnych, która swym zasięgiem objęła Niderlandy, rozliczne miasta i kraje Rzeszy, a także Polskę, Prusy Książęce i Inflanty. W literaturze przedmiotu z reguły określa się te zespoły mianem „trup wędrownych”, co kojarzyć się może z taborem cygańskim i koczowniczym trybem życia. Skojarzenie to jest jednak tylko częściowo prawdziwe: aktorzy rzeczywiście sporo podróżowali, zwłaszcza w pierwszym okresie swej działalności, lecz robili to nie tyle z ciekawości świata, co z konieczności. Głównym magnesem przyciągających Anglików na kontynent była szansa dorobienia się, co było tym bardziej istotne, że na przełomie XVI i XVII w. konkurencja w światku teatralnym Londynu przybrała niepokojące rozmiary. Przenoszenie się z miejsca na miejsce całym taborem było kosztowne i męczące, a zyski ze sporadycznych występów umożliwiały najwyżej przetrwanie i to też tylko latem, kiedy to z okazji różnych jarmarków czy festynów zezwalano na publiczne występy „komediantów”. Jednak wzbogacić się można było tylko na dworach możnych mecenasów. I właśnie to — szukanie dworskiego mecenatu — było głównym celem wędrowek angielskich aktorów. Z chwilą, gdy cel został osiągnięty, aktorzy wchodził na stałą służbę u danego arystokraty, najczęściej w ogóle nie podróżując. Co najwyżej latem robili wyprawy do pobliskich miast targowych.

Przykładem może być dwór książęcy w Królewcu. Angielscy aktorzy znaleźli tam stałe zatrudnienie. Szczególną rolę (obok dworu królewskiego w Warszawie) odegrał też podczas wojny trzydziestoletniej, kiedy działalność Anglików w Rzeszy zamarła niemal zupełnie. Natomiast rola Elbląga była nieco inna: nie powstał w tym mieście mecenat dla teatralnej działalności Anglików. Dlatego też wszystkie zachowane przekazy świadczą niezbicie o tym, że występy w Elblągu miały charakter sporadyczny, a nawet i przypadkowy, niejako „po drodze” z Gdańska do Królewca, bądź z powrotem. Był więc Elbląg dla aktorów wygodną „stacją” między tymi miastami. Być może odbywały się tam również przedstawienia prywatne w domach bogatych mieszczan. Wprawdzie źródła o tym milczą, ale wiadomo przecież, że przez wiele lat był Elbląg siedzibą angielskiej „Eastland Company” i mieszało tam wiele rodzin angielskich i szkockich.

Pierwsza wzmianka o pobycie aktorów angielskich w Elblągu pochodzi z 1605 r., kiedy to 14 września zabroniono im dalszych występów: „Biorąc pod uwagę to, co angielscy komediantci odegrali przedwczoraj dla przelotnej Rady, postanawia się niniejszym wynagrodzić honorarium o wysokości 20 talarów. Postanawia się dalej, że odtąd przestaną występować, a to z tego powodu, iż wczoraj pokazali skandaliczne rzeczy

---

\* Artykuł ten oparty jest w dużej mierze na mojej książce *Gentlemen of a Company. English players in central and eastern Europe, 1590—1660*, wydanej w niewielkim nakładzie przez Cambridge University Press w Wielkiej Brytanii (1985). W Polsce jest to książka prawie niedostępna, dlatego celem tego artykułu jest przybliżenie zagadnienia, mało chyba znanego, polskim badaczom i wszystkim, których interesuje przeszłość kultury regionu.

w ich komedii”<sup>1</sup>. Z notatki tej wynika, że Anglicy występowali w Elblągu przez kilka dni, a przyczyną cofnięcia zgody Rady Miejskiej na występy była niecenzuralna komedia. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że decyzja elbląskich rajców nie musi świadczyć o ich wyjątkowej pruderyjności, nie była też czymś niespotykanym: aktorów angielskich często oskarżano o nieobyczajność i w wielu miastach, nawet bardziej „teatralnych” niż Elbląg, zabraniano im z tego powodu dalszych występów<sup>2</sup>.

Żeby ustalić skład osobowy trupy bawiącej w 1605 r. w Elblągu, trzeba sięgnąć po źródła z innych miast, w tym i z najbardziej nas interesującego Królewca. Otóż, wydaje się, że po niepowodzeniu w Elblągu aktorzy udali się właśnie do Królewca i jest to ich pierwsza udokumentowana wizyta w tym mieście<sup>3</sup>. Zachował się zapis w dworskim rejestrze wydatków: „75 marek na życzenie naszej łaskawej Księżnej Pani Elektorowej etc. Księżnej w Prusiech, dla pewnych angielskich komediantów, którzy przed Jej Księżęcą Mością grali, dwukrotnie tańczyli, a także zabawiali wspaniałą muzyką, zapłacono 3 października 1605”<sup>4</sup>. Chociaż w notatce nie znajdujemy żadnych nazwisk, możemy jednak podjąć próbę zidentyfikowania tego zespołu. Otóż wiadomo, że książę elektor brandenburski, Joachim Fryderyk, już od 1604 r. zatrudniał na stałe zespół Johna Spencera. Kiedy w styczniu 1605 r. aktorzy angielscy pod wodzą Spencera wystąpili do rady miejskiej w Lejdzie z prośbą o konsens na występy, swą suplikę wsparli listem rekomendacyjnym, datowanym 10 sierpnia 1604, właśnie od księcia elektora<sup>5</sup>. Byłoby naturalne, gdyby Joachim Fryderyk — po objęciu kuratelii nad Księstwem Pruskim (1605) — przenosząc się do znacznie wygodniejszego dworu królewieckiego, zabrał z sobą i „własną” kompanię aktorów. Jednak cytowane źródło nie mówi o obecności księcia w Królewcu i wypłaty dokonano na polecenie księżnej Marii Eleonory, wdowy po księciu Jerzym Fryderyku. Ponadto, wypłata wskazuje raczej na gościnne występy: w przypadku stałego zatrudnienia zazwyczaj obowiązywały rozliczenia roczne (będzie o tym mowa poniżej). Jeżeli zatem obecność Johna Spencera nie jest pewna, mogła to być inna trupa, której protektorem był brat elektora, książę Krystian. Jej trzon tworzyli George Webster, Richard Machin i Ralph Reeve, lecz wiemy, że kiedy wiosną 1605 r. występowali oni we Frankfurcie, cały zespół liczył aż 18 aktorów i siedmiu muzyków<sup>6</sup>. Oni to wystąpili w sierpniu tego roku w Gdańsku; 6 sierpnia wypłacono im za występy 20 talarów<sup>7</sup>. Jest więc bardzo prawdopodobne, że to właśnie ta kompania wystąpiła w październiku w Królewcu.

Jakiś inny zespół przybył do Elbląga w 1607 r., kiedy to 16 lipca aktorzy złożyli suplikę z prośbą o zgodę na występy, popartą przez „deputowanego Brakela”. Suplika, niestety, nie zachowała się; znamy jednak decyzję Rady: „Angielscy komedianci usilnie proszą, etiam intercedente Brakel deputato, żeby im zezwolono na wystawienie ich sztuk.

<sup>1</sup> „Ist beliebet den englischen Comödianten wegen dessen, dass sie vorgestern einen Erb. Rath zu Gefallen agiret 20 Thlr. zur Verehrung zukommen zu lassen. Daneben aber auch ihnen zu untersagen, dass sie nunmehr zu agiren aufhören sollen in Anmerkung sie gestern id der Comödie schandbare sachen fürgebracht” — cyt. za E. A. Hagen, *Geschichte der Theaters in Preussen, vornämlich der Bühnen in Königsberg und Danzig*, Königsberg 1854, s. 53.

<sup>2</sup> Zob. J. Limon, op. cit., s. 14.

<sup>3</sup> Wszystkie znane autorowi źródła odnotowują wyłącznie przedstawienia dworskie Anglików, czy to na zamku w Królewcu, czy też w innych rezydencjach książęcych (np. w Baldze). Niczego nie wiadomo na temat występów publicznych, jeśli takowe w ogóle były.

<sup>4</sup> „75 Mark vft begehren Meiner gst. Fürstin und Frawen etc. der Herzogin in Preussen etzlichen Englischen Comedianten, welche vor Ihr fürstl. Gnd. agiret, zweimal getanzt und mit einer lieblichen Musica ufgewartet, gezahlt den 3ten October 1605” — cyt. za E. A. Hagen, op. cit., s. 53.

<sup>5</sup> J. G. Riewald, *New light on the english actors in the Netherlands, c. 1590 — c. 1660*, English Studies, 1960, 41, ss. 75—76.

<sup>6</sup> E. Herz, *Englische Schauspieler und englisches Schauspiel zur Zeit Shakespeares in Deutschland*, Hamburg und Leipzig 1903, ss. 38—39.

<sup>7</sup> J. Bolte, *Das Danziger Theater im 16. und 17. Jahrhundert*, Hamburg und Leipzig 1895, s. 33.

Alte ponieważ oznacza to opodatkowanie obywateli, co jest niemożliwe przy obecnym, oplakany stan rzeczy, Wysoka Rada postanowiła odmówić ich prośbie. Jednakowoż, o ile deputowany Brakel, czy ktokolwiek inny, zechce, by występowali prywatnie w jego domu, mają na to zgodę”<sup>8</sup>. Można przypuszczać, że była to ta sama kompania, która latem tego roku bawiła w Gdańsku. Był to znany zespół Johna Greena<sup>9</sup>.

Nie wiadomo, czy ci sami aktorzy występowali również w Królewcu, lecz wspomniany już John Spencer pozostawał wciąż ze swą trupą na służbie elektorskiej. Zachował się list rekomendacyjny, datowany w Królewcu 11 lipca 1609 r., w którym nowy książę elektor Jan Zygmunt poleca aktorów elektorowi saskiemu Krystianowi II: „Królewiec. Elektor brandenburski poleca elektorowi saskiemu Johna Spencera, angielskiego muzykanta, którego rekomendował książę szczeciński Franciszek; przebywał on tu pewien czas na dworze i jego muzykowanie bardzo przypadło elektorowi do gustu”<sup>10</sup>.

Być może aktorzy pozostali na służbie saskiej przez następne 2 lata, lecz już w tym 1611 r. widzimy ich z powrotem w Królewcu. Z kasy książęcej wypłacono im wówczas 7 marek i 57 groszy na pokrycie kosztów inscenizacji jakiejś sztuki<sup>11</sup>. W połowie lipca tego roku Spencer przybywa z występami do Gdańska, lecz z powodu nikłej liczby widzów wraca do Królewca, gdzie aktorom wypłacono 30 marek za przedstawienie zagrane przed księciem Albrechtem Fryderykiem<sup>12</sup>.

Jesienią 1611 r. ci sami aktorzy towarzyszą elektorowi do Szczytna, gdzie 7 października wypłacono im 150 marek<sup>13</sup>. Postój w Szczytnie trwał nieco dłużej, a to z powodu przygotowań do inwestytury księstwa, która miała się odbyć w Warszawie. To właśnie ze Szczytna książę elektor osobiście zamawia liberie dla wszystkich aktorów i muzyków. Wydatek był spory, bowiem zespół Spencera liczył w tym czasie 19 aktorów i 16 muzyków. Oprócz zamówienia zachowała się również lista materiałów zużytych na uszycie liberii<sup>14</sup>. Uroczystości związane z inwestyturą odbyły się w Warszawie 11 listopada, a powrót księcia do Królewca był znakomitą okazją do nadzwyczajnych uroczystości w mieście, w których z całą pewnością brali udział aktorzy angielscy. Pod koniec listopada wypłacono im pokazną sumę 720 marek na konto ich poborów wynoszących 400 talarów (a 36 groszy)<sup>15</sup>.

Z tego okresu działalności aktorów angielskich na dworze królewieckim zachowało się sporo źródeł, w większości opublikowanych przez E. A. Hagen. Z reguły są to rachunki za wykonanie różnego rodzaju elementów dekoracji teatralnej. Czasem dotyczą wypłat gaży aktorom, co utwierdza nas w przekonaniu, że zespół Johna Spencera był na stałe służbie u księcia, opartej na, co jakiś czas, przedłużanej umowie. Np., kiedy 4 lutego 1612 r. wypłacono Spencerowi 1080 marek, w rachunku wyraźnie mówi się o „kontrakcie” („Contract”) aktora z księciem elektorem<sup>16</sup>. Podobnie w 1613 r., kiedy Spencer

<sup>8</sup> „Engländische Comödianten balten befug an, etiam intercedente Brakel deputato, ihnen zu gestatten zu ihre Spiele. Weil es aber eine Schatzung der Bürgerschaft ist und die jetzigen traurigen Läufe solches nicht zugeben wollen, hat ein Erb. Rathbeschlossen, ihnen es abzuschlagen. Don wofern der Her Deputat oder jemand anders ihres Spiels privatim begehren würde in seinem Hause, könne es gestattet werden” — cyt. za E. A. Hagen, op. cit., s. 53.

<sup>9</sup> J. Limon, op. cit., s. 40.

<sup>10</sup> „1609. 14 Julij dat: Königsberg. Churfurst von Brandenburg empfiehlt an den Churfürsten zu Sachsen Johann Spencer, einen englischen Musikum, den Herzog Franz von Stettin empfohlen, der eine Zeitlang am Hofe sich aufgehalten, und dessen Musica dem Churfürsten ziemlichermassen wohlgefallen” — cyt. za J. Bolte, op. cit., s. 36.

<sup>11</sup> E. A. Hagen, op. cit., s. 54.

<sup>12</sup> Ibidem, ss. 53—54.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 54.

<sup>14</sup> Wszystkie dokumenty reprodukuje Hagen w op. cit., ss. 54—55.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 54.

<sup>16</sup> Ibidem.

otrzymał 1229 marek i 24 szylingi, miano je „odciągnąć” z jego pensji w Berlinie<sup>17</sup>. Jeszcze w 1620 r. tenże John Spencer złożył na ręce hrabiego Schwartzemberga w Berlinie prośbę o wypłacenie zaległej pensji i dodatkowych 1000 talarów, jakie wydał na sprowadzenie nowych aktorów do zespołu<sup>18</sup>. Wydaje się, że aktorzy oprócz sum ustalonych w kontrakcie, otrzymywali niekiedy dodatkowe wynagrodzenie, a także zwracano im niektóre wydatki związane z utrzymaniem. Przykładowo, John Spencer otrzymał 8 listopada 1612 r. 26 marek i 9 szylingów jako zwrot kosztów tygodniowego noclegu u niejakiego Krzysztofa Hertleina w Królewcu, a 13 marca następnego roku cała kompania otrzymała 47 marek i 48 szylingów za opłacenie noclegu u Hansa Jacoba w tymże mieście<sup>19</sup>.

Jak już wspomniano, większość zachowanych rachunków dotyczy opłat za wykonanie, przez rzemieślników różnych specjalności, elementów dekoracji teatralnych do dwóch szczególnie wystawnych przedstawień w 1612 r. Przygotowania do pierwszego z nich odbywały się przez cały styczeń i pierwszy tydzień lutego. Zamówiono wówczas mnóstwo materiałów koniecznych do wzniesienia „miasta Konstantynopola”, a także do uszycia kostiumów dla aktorów, wśród których nie zabrakło nawet zakonnych habitów. Zamówiono też rozliczne rekwizyty. Między innymi zamówiono u Hansa Tanapfela 4 czaszki i tarczę, a Krystian Salbest wykonał dla komediantów szablę z ćwiczebną klingą. Z notatki z 21 stycznia wynika, że zamówiono 81 łokci czerwonego płótna na pokrycie ścian „teatru w starej wielkiej sali”<sup>20</sup>. Wiadomo skądinąd, że w pałacu książęcym znajdowała się komnata o tej nazwie („alten groszen Saal”)<sup>21</sup>. Znajdowała się ona na pierwszym piętrze wschodniego skrzydła budynku, przylegając do „Frauzimmeru” księżnej. Był to prostokąt o wymiarach około 18 × 20,9 metrów, a więc największe pomieszczenie w pałacu, pełniące funkcje reprezentacyjne. To tam odbywały się uroczystości, biesiady i rozrywki. Zewnętrzną fasadę, wychodzącą na zamkowy dziedzińiec, wzbogacał przestronny balkon, z którego w razie potrzeby mógł książę pokazywać się zebrany na dziedzińcu ludziom. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w Anglii istniała długa tradycja przedstawień teatralnych we wnętrzach tego typu i przekształcenie „wielkiej sali” w teatr nie nastroczało zapewne aktorom angielskim wielu trudności, tym bardziej że wszelkie koszty pokrywał sam książę<sup>22</sup>.

Zanim podejmiemy próbę zidentyfikowania owego dramatu o „Konstantynopolu”, trzeba przytoczyć kolejne zapiski w dworskiej księdze wydatków. Otóż, wynika z nich niezbitnie, że od końca maja do sierpnia aktorzy angielscy przygotowywali kolejne przedstawienie, do którego zamówiono nowe kostiumy i dekoracje. M.in. wiele prac wykonał dworski malarz Daniel Rose. W rachunkach pojawia się także tytuł sztuki — miała to być „Komedia o tureckim triumfie”<sup>23</sup>. Ponieważ Hagen, który pierwszy opublikował materiały archiwalne dotyczące życia teatralnego na dworze w Królewcu, nie uszeregował chronologicznie zapisków w księdze wydatków, uważał on, a za nim i inni badacze, że mamy tu do czynienia z jednym przedstawieniem, z inscenizacją owej „tureckiej komedii”<sup>24</sup>. Ze źródeł tych wynika jednak niezbitnie, że przedstawienia były dwa: przygotowania do pierwszego trwały w styczniu i lutym, do drugiego od maja do sierpnia. Identyfikacja drugiej z tych sztuk przedstawia nieco trudności. Z „tureckich” dramatów epoki mógł to być utwór George’a Peele’a *The Turkish Mahomet and Hyrin the*

<sup>17</sup> Ibidem, s. 58.

<sup>18</sup> A. Cohn, *Shakespeare in Germany in the sixteenth and the seventeenth centuries*, London and Berlin 1865, s. XCII.

<sup>19</sup> E. A. Hagen, op. cit., s. 57.

<sup>20</sup> „alten groszen Saal”: E. A. Hagen, op. cit., ss. 56—57.

<sup>21</sup> F. Lahrs, *Königsberger Schloss*, Stuttgart 1956, ss. 79—81.

<sup>22</sup> Zob. R. Southern, *The staging of plays before Shakespeare*, London 1973.

<sup>23</sup> E. A. Hagen, op. cit., ss. 56—57.

<sup>24</sup> Tak, na przykład, uważa E. Herz w swej wpływowej, cytowanej wyżej książce *Englische Schauspieler*.

*Fair Greek*, albo *The Turk* Johna Masona<sup>25</sup>. Tak się składa, że kiedy w czerwcu 1613 r. kompania Spencera bawiła w Norymberdze, miejscowy kronikarz odnotował występy „zespołu elektora brandenburskiego”, wspominając o „pięknych komediach i tragediach”, traktujących o „Filole i Mariane, Celidzie i Sidei, a także o zburzeniu miast Troi i Konstantynopola; także o Turku i inne podobne historie —”<sup>26</sup>. Wynika z tego, że sztuka o „zburzeniu Konstantynopola” jest jednak innym dramatem od „sztuki o Turku”.

Kronika miejska Norymbergi dostarcza nam dalszych informacji o repertuarze Spencera z tego okresu. Wspomniana przez kronikarza „Filole i Mariane” może być tożsama z dramatem Lewisa Machina *The Dumb Knight* z 1608 r., którego niemieckojęzyczna wersja znajduje się w rękopisie w zbiorach Biblioteki Gdańskiej PAN (wraz z rękopisem niemieckiej wersji innej sztuki angielskiego dramaturga Johna Marstona, *Parasitaster, or the Fawn* z 1606 r.)<sup>27</sup>. Jest zatem prawdopodobne, że obydwa rękopisy (spisane tą samą ręką) należały pierwotnie do kompanii Spencera. Przypuszczenie to potwierdzają i inne poszlaki. Otóż, zanim aktorzy angielski dotarli do Norymbergi, ich obecność odnotowano w Lipsku, w kwietniu 1613 r.<sup>28</sup> W zachowanych przekazach z tego okresu używa się często pseudonimu artystycznego Spencera: Hans Leberwurst. Nieco później Spencer zdobędzie sławę jako niezrównany komik Hans Stockfish. Ale w gdańskim rękopisie sztuki *The Dumb Knight* to właśnie Hans Leberwurst figuruje jako jedna z dramatis personae. Natomiast wspomniana w norymberskiej kronice sztuka „Celida i Sidea” to najprawdopodobniej dramat Jakuba Ayreera z 1595 r., znany z innych źródeł jako „Komedia o pięknej Sidei”. Warto nadmienić, że akcja tej sztuki rozgrywa się na Litwie, a głównymi postaciami są Książę Litewski, jego córka — Sidea i Julia — polska królewna. Sztuka ta z pewnością interesowałaby widzów na królewickim dworze.

Wracając do dworskich przedstawień z 1612 r. można dodać, iż oprócz całego zespołu aktorów i muzyków, w przygotowaniach do premiery brało udział wielu miejscowych rzemieślników. Był pośród nich Adrian — „wyrabiacz wstążek”, Hans Tanapfel — tokarz, Krystian Salbert — miecznik, Dietrich Schlemmer — krawiec, który uszył kostiumy, a jeszcze inny Dietrich sporządził chmury widocznie potrzebne do dekoracji; był jeszcze Aleksander Crause — również tokarz, Krzysztof Dosin — cieśla i Daniel Rose — malarz. Inscenizacje były niezwykle kosztowne, co świadczy o niezwykle przychylnym stosunku do teatru na książęcym dworze.

Na początku 1613 r. nadal widzimy zespół Spencera w Królewcu, gdzie aktorzy otrzymali pokazną sumę 1200 marek, jako zwrot kosztów za „rzeczy z jedwabiu” zakupione od niejakiego Henryka Klehe<sup>29</sup>. Natomiast 16 kwietnia 1613 r. Spencer otrzymuje list rekomendacyjny od elektora brandenburskiego do elektora saskiego Jana Jerzego: „Doręczyciel, który ten list przedstawi, angielski komediant John Spencer, dłuższy czas przebywał na naszej służbie, a w swych pokornych służbach tak się sprawował, że mieliśmy z tego łaskawą przyjemność. Ale ponieważ pragnie on teraz odwieźć inne miejsce, a pośród nich wystawiać swe sztuki i komedie w Dreźnie, było naszym życzeniem dać mu tę rekomendację. Prosimy zatem Waszą Wysokość nie tylko

<sup>25</sup> W. Creizenach, *Die Schauspiele der englischen Komödianten*, Berlin und Stuttgart 1889, s. XLVIII; zob. także E. K. Chambers, *The Elizabethan stage*, t. 2, s. 289, przypis 6.

<sup>26</sup> „1613. Sontag den 27 Junij, vnd etlich Tage henach außs Eines Erbarñ Raths gungünstigen erlaubniß, haben sess Churfürsten zu Brandenburg Diener vnd Englische Comedianten schöne Comedien vnd Tragödien von Philole vnd Mariane, Item von Celide vnd Sidea, Auch von Zerstörung der Städte Troia vnd Constantinopel, von Türcken vnd anderer Lustbarkeit, im Halsbrunner Hof allhie, in guter teaucher Sprach in köstlicher Mascarda vnd Kleidungen agirt vnd gehalten” — cyt. za A. Cohn, op. cit., s. LXXXVII.

<sup>27</sup> Obie sztuki — w wersji niemieckiej — opublikował Bolte w *Das Danziger Theater*, ss. 171—279.

<sup>28</sup> C. Grabau, *Englische Komödianten in Deutschland*, Jahrbuch der Deutschen Shakespeare-Gesellschaft, 1909, 45, s. 311.

<sup>29</sup> E. A. Hagen, op. cit., s. 58.

o wyrażenie dłań zgody na 4 tygodnie, lub więcej, lecz także o okazanie mu zyczliwości we wszelkich innych sprawach”<sup>30</sup>.

Wydaje się, że Spencer został po prostu zwolniony ze służby dworskiej, a księżęca rekomendacja miała nieco złagodzić gorycz rozstania. Przyczyną tego mogła być nagła konwersja elektora na kalwinizm w 1613 r., co spowodowało niezwykle napięcie między Janem Zygmuntem a Stanami Pruskimi, w większości luteranickimi. Zmusiło to nawet elektora do czasowego zaszycia się w Berlinie, gdzie zresztą zatrudnił inną kompanię angielskich aktorów<sup>31</sup>.

Opuściwszy Królewiec, aktorzy powędrowali przez Lipsk do Drezna, o czym już była mowa. Z jakichś powodów nie zabawili tam długo, bowiem już w czerwcu widzimy ich w Norymberdze. Następnie Spencera i jego kompanów spotkać można w rozmaitych miastach Niemiec. Być może to ci właśnie aktorzy wystąpili w Królewcu jesienią 1616 r., kiedy odnotowano tam występy jakiejś trupy „angielskich komediantów”: „7 listopada 1616 — 112 marek 30 sz. jako wynagrodzenie dla angielskich komediantów; — 112 marek 30 sz. dla angielskich komediantów oprócz 50 talarów reńskich wypłaconych uprzednio jako honorarium przez Jego Elektorską Mość, co będzie wypłacone 8 listopada”<sup>32</sup>.

Mogła to również być trupa Roberta Archera, która podawała się w Gdańsku, w 1615 r., za zespół elektora brandenburskiego, a której obecność odnotowano również w maju 1616 r.<sup>33</sup>

Wiadomo natomiast, że Spencer bawił ponownie w Królewcu i Elblągu w 1618 r. Z marca tego roku zachował się następujący rachunek: „90 marek z łaskawego polecenia Jego Elektorskiej Mości, to jest 50 talarów á 36 groszy, wypłacono pewnemu Stockfishowi, którego Jego Elektorska Łaskawość wysłał do Elbląga, aby sprowadził stamtąd angielskich komediantów; wypłacono 17 marca”<sup>34</sup>.

Aktorzy pozostali na dworze w Królewcu do czerwca 1619 r., kiedy wypłacono im za służbę 200 guldenów, natomiast w lipcu tego roku widzimy ich w Gdańsku. W zachowanej suplice do Rady Miejskiej aktorzy napomykają, iż rozkazano im opuścić Królewiec i udać się do Berlina<sup>35</sup>. Wiemy również, że po drodze do Gdańska zatrzymali się w Elblągu. Czy dawali tam przedstawienia — trudno powiedzieć. Zachowała się jedynie notatka księcia elektora z poleceniem wypłacenia aktorom pieniędzy: „Do Wysokich Radców Księstwa Pruskiego. My Jan Zygmunt, z Bożej Łaski etc. przyznajemy raz na zawsze dwieście polskich florenów aktorom za ich trud, którzy to, jak dobrze wiecie, w różnych okresach z naszej łaskawej woli grali w naszych apartamentach w Królewcu i Baldze, co też niniejszym łaskawie wam rozkazujemy, byście wypłacili im wspomniane 200 guldenów z naszego skarbcza. Dat. w Elblągu, 20 czerwiec 1619”<sup>36</sup>.

<sup>30</sup> Angielski przekład niemieckiego oryginału reprodukuje Cohn, op. cit., s. LXXXVII.

<sup>31</sup> E. Mentzel, *Geschichte der Schauspielkunst in Frankfurt a.M.*, Frankfurt 1882, s. 54.

<sup>32</sup> „112 Mark 30 sh. den Englischen Comoedianten zur Verehrung. 7. November. — 112 Mark 30 sh. haben Ihr. Churfürstl. Dechl. etc. den Englischen Comoedianten zu den vorhin empfangenen 50 Reichthalern nochmals zu Verehrung zu geben gst. beuohlen, welche sie Empfangenen den 8 ten November” — cyt. za E. A. Hagen, op. cit., s. 58.

<sup>33</sup> A. E. Brachvogel, *Geschichte des Königlichen Theaters zu Berlin*, t. 1: *Das alte Berliner Theaterwesen*, Berlin 1877, s. 19.

<sup>34</sup> „90 Mark Sein vñ gnedigen Befehl Ihr. Churfürstl. Gnaden einem Stockfischen welchen Ihr Churfürst. G. nachm Elbing Comoedien (tzn. Commödianten) von dannen anhero zu bringen abgefertigt haben an 50 Thalern zu 36 Gr. gezahlt. 17. March” — cyt. za E. A. Hagen, op. cit., s. 59.

<sup>35</sup> J. Bolte, op. cit., s. 52.

<sup>36</sup> „An die Oberräthe des Herzogthums Preussen Von Gottes Gnaden Johann Sigismund etc. Wir haben den Comoedianten, welche wie euch bewust, zu vnterschiedenen mahlen, vñ unter gnedigstes Begehren, in vnserm Gemache zu Königsberg vnd Balge agiret, für ihre gehapte muhe, eins vor alles, zwei Hundert gulden Polnisch bewilliget, Befehlen euch demnach hiernit gnedigst, Ihr wollet ihnen solche 200 gulden, aus Unser Rentkammer also vort entrichten lassen etc. Datum Elbing den 20. Jun 1619” — cyt. za E. A. Hagen, op. cit., s. 59.

W Gdańsku aktorzy nie otrzymali zgody na występy, więc wyruszyli prosto do Berlina, gdzie przebywali, jak się wydaje, do 1620 r. Po śmierci Jana Zygmunta, kolejny elektor brandenburski, Jerzy Wilhelm nie był, przynajmniej w tym okresie, tak wielkim mecenasem i miłośnikiem sztuki teatralnej jak jego poprzednik. Wydaje się również, że aktorów zwolniono ze służby z powodu konfliktu w rozliczeniach. Zachował się, wspomniany już wyżej, list Spencera do hrabiego Schwartzberga, w którym aktor domaga się wypłacenia rocznej pensji, a także dodatkowych 1000 talarów, jakie wydał na sprowadzenie cudzoziemskich aktorów do zespołu. Sprawa dotarła do księcia elektora, który w liście datowanym w Królewcu 4—14 marca 1620 obiecuje, że wszystko to będzie rozliczone, jeśli Spencer udowodni, iż rzeczywiście wydał rzeczony sumy na potrzeby zespołu. Książę napomyka przy tym, że sprawa wydaje mu się dość podejrzana, gdyż załączone rachunki są po prostu fałszywe<sup>37</sup>. I w ten to sposób zakończyła się długa kariera Johna Spencera na dworze elektorskim. Jego kompania wkrótce się rozpadła, choć zdawkowa wzmianka z Norymbergi mówi, iż aktor ten działał jeszcze na kontynencie w 1623 r.<sup>38</sup>

Wojna polsko-szwedzka, która swym zasięgiem objęła Warmię i Prusy Książęce, spowodowała przerwę w działalności Anglików w tym rejonie aż do 1635 r., kiedy podpisano traktat pokojowy. Już następnego lata aktor agnielski Robert Archer przybył do Gdańska na czele swego zespołu i w suplice do Rady Miejskiej z 28 lipca napomknął, iż po śmierci Zygmunta III, na którego dworze przez wiele lat występował, aktorzy zostali zmuszeni do tułaczki po świecie. Odwiedzili Holandię, Danię, Holsztyn, a przed przyjazdem do Gdańska bawili w Królewcu<sup>39</sup>. Wydaje się, że najbardziej prawdopodobną datą ich pobytu w tym mieście był lipiec 1635, kiedy to świętowano uroczyste wizytę Władysława IV. Miały zatem król okazję do ponownego spotkania z aktorami, których znał dobrze z występów na dworze swego ojca. Częściowo potwierdza to wspomniana suplika z Gdańska, bowiem piszą w niej aktorzy, iż czekają w Gdańsku na decyzję króla polskiego, czy mają udać się do Warszawy, czy też do Wilna. Wynika z tego niezbicie, że musieli być w kontakcie z Władysławem IV jeszcze przed latem 1636 r. i jest wielce prawdopodobne, że właśnie w Królewcu nawiązano rozmowy na temat ponownego zatrudnienia na królewskim dworze. Wiemy też, że zabiegi Archera zakończyły się sukcesem i w 1636 r. jego zespół wstąpił na stałą służbę u króla.

Natomiast inna kompania angielska była na służbie u elektora pod koniec lat trzydziestych. Dwie notatki w dworskiej księdze wydatków mówią o kosztach poniesionych w związku z pobytem Anglików w Królewcu: „18 października 1639 — 69 marek za transport różnego rodzaju bagażu, a także komediantów, grajków i trębaczy, a także innych rzeczy i osób tego rodzaju, stąd do Brandenburgii w dwóch statkach do siedziby elektorskiej. Wypłacił Reinhold Klein; 5 grudnia — 675 marek sekretarzowi Dieterowi albo 150 talarów reńskich jako zapłata dla angielskich komediantów, co Reinhold Klein wypłacił jako zaliczkę i co mu zwrócono z sum przeznaczonych na drewno”<sup>40</sup>. Być może niektórzy z tych aktorów byli znów w Królewcu w lipcu 1640 r., kiedy to — wraz z Robertem Archerem — otrzymali list rekomendacyjny od księcia elektora: „My Jerzy Wilhelm, z Bożej Łaski Murgrabia i Książę Brandenburgski, informujemy wszystkich

<sup>37</sup> A. Cohn, op. cit., s. XCII; E. Herz, op. cit., ss. 51—52.

<sup>38</sup> K. Trautmann, *Englische Komoedianten in Nürnberg bis zum Schlusse des Dreissigjährigen Krieges (1593—1648)*, *Archiv für Literaturgeschichte*, XIII (1885), s. 131.

<sup>39</sup> Suplikę reprodukuje Bolte, op. cit., ss. 63—64.

<sup>40</sup> „69 Mark Fracht von etlichen pagapi, wie auch der Commedianten, Trabanten, Trompeter und bergleichen Sachen und Völker von hier über bis nach Brandenburg ins Churfürstl. Ablager mit 2 Schmakken zu Führen. Durch Reinhold Klein gezahlt. 18. October. — 675 Mark Herrn Secr. Dieteru an 150 Rthlr. zu Auszahlung der Englischen Commedianten welche Reinholdt Klein vorgestreckt und von den Holzgeldern wieder gut gamacht sein, gezahlt d. 5. December” — cyt. za E. A. Hagen, op. cit., s. 60.



i każdego z osobna, a w szczególności tych, których to może zainteresować albo powinni o tym wiedzieć, co następuje: ostatniego roku, po tym jak przedstawiający ten list angielscy komedjanci przybyli tu do nas, a mianowicie: Robert Reynolds, Aaron Asken, William Roe, John Waide, Edward Pudsey i William Wedware, prosząc nas umiennie, by mogli w naszym książęcym pałacu niektóre swe komedie wystawić, okazaliśmy im naszą łaskawą życzliwość, za co byli nam ogromnie wdzięczni, a w swej sztuce wykazali niezwykłą biegłość. Była ona tego rodzaju, że nasz dwór książęcy wielce ich sobie upodobał, a wszyscy wynieśli z tego wiele przyjemności. Ponieważ ich życzeniem było udać się w dalszą drogę i prezentować swój kunszt również i w innych księstwach, a zabiegali o to i prosili nas tak usilnie, iż nie odmówiliśmy ich prośbom. Mając na względzie ich nienaganne postępowanie i okazane umiejętności, zezwalamy niniejszym angielskim komediantom na występowanie wedle uznania w innych księstwach zarówno w siedzibach prywatnych, jak i miejscach publicznych. Na mocy tego patentu polecamy rządcom w każdej miejscowości nie tylko nie zabraniać komediantom realizacji ich zamiarów, ale i okazać im dobrą wolę i pomoc; nie tylko dbać o to, aby nie przytrafiło się im co złego, aby nie zostali wraz ze swym dobytkiem narażeni na niebezpieczeństwo, ale i otoczyć ich należną opieką w celu uniknięcia niesprawiedliwości i grabieży. Podajemy to do wiadomości opatrując własnoręcznym podpisem i drukowanym patentem. Dane i sporządzone w Królewcu 11 lipca 1640 roku”<sup>41</sup>.

Jak wynika z innych przekazów, z Królewca aktorzy pojechali do Gdańska, zapewne przez Elbląg, a stamtąd do Warszawy, na stałą służbę u Władysława IV. To o tych aktorach wspomina angielski podróżnik, Peter Mundy, który zatrzymał się w Gdańsku w 1642 r.: „W poniekądre lata przyjeżdżają tu nasi angielscy komedjanci czyli aktorowie, którzy grają w dialekcie dolnoniemieckim, co też bywali przed księciem elektorem brandenburskim w Królewcu, a także w Warszawie przed królem Polski —”<sup>42</sup>.

Ta sama kompania (lecz już bez słynnego komika Roberta Reynoldsa, gdyż ten zmarł w Warszawie w 1642 r.) bawiła w Królewcu i Elblągu w 1644 r., jak to wynika z zachowanej gdańskiej dupliki aktorów z 29 lipca tego roku: „Szlachetni, Miłościwi (etc.) Panowie, my, angielscy komedjanci, wystąpiwszy w tym roku z naszymi komediami

<sup>41</sup> „Wir Georg Wilhelm, von Gottes gnaden, Marggraß vndt Churfürst zu Brandenb. geben hiemit mēniglichen, vndt sonderlich denen daran gelegen, vndt es zuwissen von nöhten, zuvernehmen, Nachdem Sich Vorzeiger Englische Comoedianten, Robert Rennols, Aaron Asken, Wilhelm Roe, Joannes Wayd, Eduard Pudsey vndt Wilhelm Wedwer, im nechstvergangenen iahr, bey vus, vnd vnserm Churff. Hause einige Comoedien agieren möchten, in vntherhenigkeit angelangeet vnd gebeten, Wir ihnen auch solches in gnaden verstattet, das Sie sich also erwiesen, vndt in ihrer Kunst vnd geschickligkeit der massen vndt also bestanden, das wir vndt unser Churff. Hauss ein gnedigstes gefallen, vndt mēniglich ein vollkommenes genügen darob getragen haben, Nachdem Sie den nunmehr willens, sich von hennen weiter zu begeben, vndt ihre gelernte Kunst, auch in vnsern andern Erblanden zu beweisen, vndt vnsern gnedigsten Consensum deshalb demütigst implorirt vndt gebeten, So haben wir diesen ihrem vntherhenigsten Suchen nicht entgegen sein, Sondern ihnen wegen vergedachten ihres bei vnser geschehenen wollverhaltens, den gebetenen Consensum, einige Comoedien, so woll publicē, als privatim in vnsern andern Erbladen hin vnd wieder Ihren belieben vnd gefallen nach zu agiren, ebener massen in gnaden ertheilen vndt geben wollen, thun auch solches hiemit vndt krafft dieses, den Magistraten iedes ortts gsd. befehldendt erwehnte (?) Englische Comoedianten nicht allein in ihrem vorseindem Vorhaben nicht zubehindern, Sondern ihnen vielmehr dazu allen befordersamen guten willen zuerzeigen, auch nicht zuverstaten, das Ihnen vngelegenheit zugezogen, noch hie an personen haab oder gütern einiger massen gefehrdet, Sondern Ihnen überall wieder gewalt frevel vndt vnrecht gebührender Schutz gehalten werden möge. Vhrkundtlich vnter vnser eigenhandtlicher Subscription, vndt vorgedrucket Cammer Secrete, So gegeben vndt geschehen zu Konnigsberg den 11. Jul. 1640” — cyt. za J. Bolte, op. cit., s. 69.

<sup>42</sup> „Some Summers come here our English Commediens or players which represente in Netherlandische Dutsche, having bin att Coninxberg beffore the prince Elector of Brandenburge; Allsoe att Warsowe beffore the king of Poland”: P. Mundy, *The travels in Europe and Asia, 1608—1667*, The Hakluyt Society, London 1925, t. 4, ss. 181—182. Ten sam autor wspomina o spotkaniu z angielskimi muzykami w Królewcu w 1641 r. (wymieniony jest znany i w Anglii Walter Rowe). Zob. ibidem, s. 104, a także *Grove's Dictionary of Music and Musicians*, ed. by Eric Blom, London 1954, t. 7, s. 267.

w Rydze i Królewcu, obecnie zaś przebywając w Elblągu, zdecydowani jesteśmy wyruszyć do chwalebnejszego miasta Gdańska. Jest nas 18 osób —”<sup>43</sup>.

Podobnie, kompania, która pojawiła się w Rydze w 1648 r., napomyka w suplice do Rady Miejskiej, że aktorzy przybyli do Rygi po występach w Gdańsku i Królewcu. Suplika ta jest wprawdzie niedatowana, ale można — za Boltem — powiązać ją z drugą zachowaną, z 21 stycznia 1648 r.<sup>44</sup> Wynika z tego, że aktorzy wystąpili w Gdańsku tradycyjnie podczas Jarmarku Dominikańskiego w sierpniu 1647 r., po czym udali się, zapewne przez Elbląg, do Królewca, gdzie również występowali. Zachowaną gdańską suplikę tej właśnie kompanii podpisali William Wayde i William Roe<sup>45</sup>. Oprócz nich zespół tworzyli aktorzy z Anglii, Niderlandów i Niemiec, co obrazuje stopniowe przekształcanie się zespołów rdzennie angielskich w kompanie międzynarodowe. Jest to zarazem ostatnia z udokumentowanych wizyt angielskich zespołów w Królewcu. O ich występach w Elblągu też już więcej nie słyszymy. Tylko w Gdańsku działają oni jeszcze do wybuchu wojny polsko-szwedzkiej w 1655 r.

<sup>43</sup> „Woledle Gestrenge Ehrenveste Hoch: vndt wolweise Groszgünstige Herren, demnach wir Englische Comaedianten disz Jahr aber mit agirung unserer Comaedien in rüege vndt Königsberg zugebracht, vndt nunmehr zu Elbing angelanget, Auch ferner entschlossen, vnserere Reise nach dieser Löbllicher Stadt Danzigk zu nehmen. Vnd weil wir 18 personen stark...” — suplika w zbiorach AP w Gdańsku: 300, 36/68, f. 61—64.

<sup>44</sup> J. Bolte, op. cit., s. 77.

<sup>45</sup> Suplika w zbiorach AP w Gdańsku: 300, 36/68, f. 67—70.

## ENGLISCHE SCHAUSPIELER IN ELBING UND KÖNIGSBERG IN DER I. HÄLFTE DES 17. JH.

### Zusammenfassung

Die Abhandlung ist ein Versuch, die Tätigkeit der englischen Berufsschauspielergruppen in Elbing und Königsberg in der I. Hälfte des 17. Jh. komplex zu erfassen. Anhand verschiedenster Dokumente (Bittgesuche, Empfehlungsschreiben, Rechnungen) stellt der Verfasser die Daten der jeweiligen Besuche der Engländer in diesen Städten fest, die Personenzusammensetzung der Gruppen und in Fällen, wo dies möglich ist, ihr Repertoire.

Elbing und Königsberg dienen dem Verfasser dazu, den unterschiedlichen Charakter der Gastspiele in diesen Städten zu zeigen. In Elbing hatten dieselben unregelmässigen und in grossem Umfange zufälligen Charakter, es war sozusagen „unterwegs“ von Danzig nach Königsberg. Wir können daher nicht von einem ständigen, künstlerischen Mäzenat in dieser Stadt sprechen. Dagegen haben wir es in Königsberg mit einem bewussten Mäzenat der preussischen Fürste zu tun: die englischen Schauspieler besuchten nicht nur oft die Stadt sondern fanden auch ständige Anstellung am Fürstenhof. Das war für die Engländer besonders während des 30 jährigen Krieges wichtig, als Reisen durch die Mehrzahl der Länder des Reiches unmöglich waren, Königsberg erfüllte also zu dieser Zeit (ähnlich wie auch Warschau) eine wichtige Rolle eines der wenigen Zentren der Theaterkultur.